

MIESIĘCZNIK

Cena 1zł

czerwcowy

Literatura wokół nas!

Final naszej powieści, nadchodzi szybkimi krokami! Czy Arii uda się odzyskać naszyjnik? Dlaczego Sophie go ukradła? Poniżej poznasz odpowiedź na te pytania!

Rozdział 8

Aria

Nie mogłam w to uwierzyć! Natychmiast zakręciło mi się w głowie. Sophie?! Do czego jest jej potrzebny mój naszyjnik?! Wiecie jaką on ma moc!

- Chłopcy, nie wiem co o tym mam myśleć! Matko! To niemożliwe!
- Uspokój się! – pocieszył mnie Luke – Na pewno da się to jakoś wytłumaczyć. Może Sophie ma siostrę bliźniaczkę.

Razem z Nickiem spojrzeliśmy się drwiąco na Luke

- Jaką siostrę bliźniaczkę. Ona jest jedynaczką, Luke!
- Dobra, tak tylko palnąłem. Ale może... nieważne. Jakieś inne pomysły?

Wszyscy milczeliśmy. Aż nagle przypominałam sobie coś bardzo ważnego. Od razu powiedziałam:

- Pamiętacie kiedy byliśmy na polanie i wtedy zobaczyliście mój dziennik? Chciało mi się pić, więc jak mówiłeś, Luke, poszłam dolać sobie do butelki wody z rzeczki. Kiedy miałam już wracać usłyszałam dziwną rozmowę Sophie, która była związana ze mną. Co o tym myślicie?
- Może przeszastałaś się albo źle zrozumiałaś? – zapytał Nick
- Słyszałam wyraźnie! Na pewno mówiła o mnie, bo słyszałam moje imię – odrzekłam
- To jest bardzo dziwne – wymamrotał Luke

Minęło kilka minut, a my znów nie odzywaliśmy się do siebie. Siedzieliśmy w całkowitej ciszy, jedynie przerywały ją odgłosy lasu, aż do momentu, kiedy Nick odezwał się pełen entuzjazmu:

- Mam pewien pomysł!
- Jaki? – zapytałam ciekawa co znów on wymyślił
- Tajemnica, jak mi się uda to was po informuje! – krzyknął po czym pobiegł w głąb lasu
- NICK, wracaj – wrzasnął Luke – Co ty sobie myślisz!

Nick

Byłem w szoku, że Sophie posunęła się to tak okropnego czynu, jednak wiedziałem, że coś musi być za tym, znam ją od 3 roku życia i wiem, że sama z siebie tego by nie zrobiła. Jediną osobą z którą Sophie miała najlepszy kontakt byłem to ja. Biegłem w głąb lasu, dlatego że za nim był jej dom. Po kilkunastu minutach męczącego biegu byłem pod posiadłością Państwa Blaze.

Rodzice Sophie mieli dużą rezydencje. Wszedłem nie zauważalnie na podwórko działki. Szybkim krokiem udałem się pod okno jej pokoju.

Gdy byliśmy mali ja i Sophie wymyśliliśmy własny szyfr. Dany dźwięk oznaczał co innego. Postanowiłem skorzystać z niego:

- Miau!, Hau! – oznaczało to „Otwórz okno”

Minęła długa chwila, a może mi się po prostu wydawało? Okno się otworzyło, a ja szybkim susem wskoczyłem do pokoju. Zacząłem nawijać niczym raper:

- Cześć Sophie, musimy porozmawiać! A odnośnie tego naszyjnika Arii!
- Słucham? – opowiedziała zaskoczona. Siedziała na łóżku oparta o ścianie

- Gdzie go masz? – Warknąłem
- Em, Ja nie wiem...
- Jak to! Sophie czemu to zrobiłaś, to jest nie podobne do ciebie!
- Nick, ja musiałam... bo inaczej źle by to się skończyło
- Ktoś cię do tego zmusił? – zapytałem zdenerwowany
- Tak jakby, ale nie do końca...
- Możesz nie mówić tak ogólnie!
- Dobra! Ale nie tak agresywnie! Złość piękności szkodzi! – Syknęła
- Więc?
- Wracając do domu spotkałam dziwną staruszkę, okazała się być wiedźmą. Obiecała mi coś bardzo ważnego w zamian, za ten głupi naszyjnik Arii! Ja nie wiedziałam, że tak potem się potoczy ta cała sytuacja
- Co ci obiecała? – zapytałem z ciekawości
- Masz ten naszyjnik i oddaj go Arii – powiedziała cała czerwona podając mi biżuterię
- O nie, teraz to musisz mi już powiedzieć!
- Nie twój interes! – powiedziała podle
- No nie bądź taka! Swojemu najlepszemu przyjacielowi nie powiesz!
- No bo... To wszystko winna Luke!
- Czemu jego winna?
- Bo mi się on podoba!
- Aha, to ja już będę iść
- Co – powiedziała szokowana
- To paa – krzyknąłem i wyskoczyłem przez okno

Aria

Siedziałam jak na szpilkach. Wydawało mi się, że minęło kilka godzin, aż do czasu kiedy zobaczyła zbliżającą się sylwetkę Nicka. Wydawał się szczęśliwy. Usłyszałam jego krzyki:

- ALE jazda, ale jazda, ale jazda!!!
- Nick! Ała – krzyknęła, gdy na mnie wpadła i dodałam – Nick, wiesz ty jesteś ciężki, złaż ze mnie!
- Przepraszam nie zauważyłem cię
- Że co?
- To ze szczęścia, masz! – oddał mi mój na naszyjnik
- Ario udało się! – krzyknął szczęśliwy Luke
- Wiecie co, może od razu nie przekreślajmy Soph, może wytłumaczmy sobie to wszystko? – zapytał Nick

Kącik rozrywki

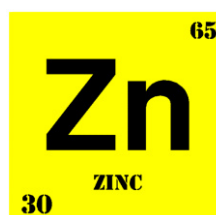
Krzyżówka i rebus z tej gazetki nie podlegają do losowania, gdyż to jest ostatni miesięcznik w tym roku szkolnym



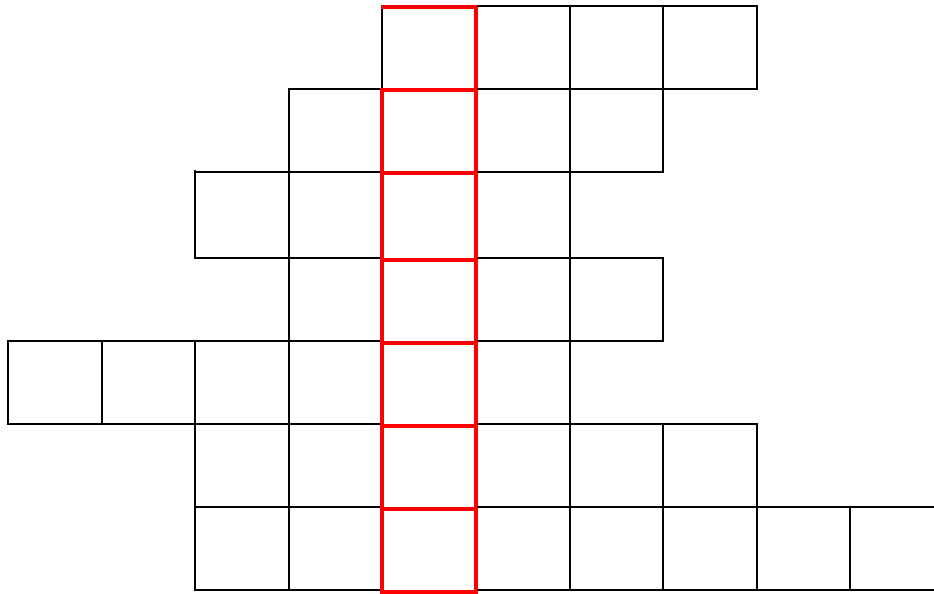
da



a a



ek



1. Jeden z czterech żywiołów
2. Pora roku po wiosnie.
3. 23 czerwca jest zakończenie ... szkolnego.
4. 23 jest dzień ...
5. Jest gwiazdą wokół, której krąży nasza planeta.
6. Zazwyczaj na wakacje mamy zaplanowany w...
7. Miesiąc po maju.

OD REDAKCJI!

Drodzy Czytelnicy!

Chcemy Wam serdecznie podziękować za poświęcony czas, każdą kupioną gazetkę czy też uśmiech Nam podarowanych. Dzięki Wam miałyśmy możliwość rozwinąć nasze umiejętności pisarskie, twórcze i móc urozmaicić naszą szkołę. Z całego serca dziękujemy! <3 Życzymy Wam cudownych, bezpiecznych i spokojnych wakacji. ☺ Do zobaczenia we wrześniu!

